

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

[fragment utworu "Mały Książę" – Czerwono-Czarni]

MARIA SZABŁOWSKA: **W pierwszej połowie lat 60. na polskim rynku muzycznym funkcjonowały dwa zespoły zwane big-beatowymi. Członkowie obu wywodzili się z dwóch festiwali młodych talentów, jakie odbyły się w Szczecinie w roku 1962 i 1963. Te dwa zespoły to Czerwono-Czarni i Niebiesko-Czarni. Na początku śpiewali wokaliści piosenki zagraniczne w tzw. lengłydzu, to znaczy często udawali, że śpiewają po angielsku. Nie było repertuaru, nie było polskiego repertuaru dla tych nowych gwiazd, bo powoli stawiali się gwiazdami ci przedstawiciele polskiego big-beatu. W 1966 roku tygodnik "Dokoła Świata" rzucił hasło: "Polska młodzież śpiewa polskie piosenki". No i rozpoczęła się polska droga do przebojów, do zawojowania tego rynku muzycznego. Niektórzy bardzo szybko rezygnowali, ale bardzo wiele zespołów wybiło się na niepodległość i na popularność.**

[fragment utworu "Mały Książę" – Czerwono-Czarni]

MARIA SZABŁOWSKA: **Jeśli chodzi o Czerwono-Czarnych, to ich kierownikiem muzycznym był Ryszard Poznakowski. Ryszard Poznakowski, znakomity kompozytor. Przy okazji może powiem, że to jest ten artysta, który pożyczył swój instrument muzyczny Rolling Stonesom, kiedy przyjechali do Polski na koncert do Sali Kongresowej, był to 1967 rok. Okazało się, że instrument, nie wiem, nie stroi, spalił się po podpięciu do niewłaściwej wtyczki w Polsce, w każdym razie instrumentu nie było. Ryszard Poznakowski, któremu oferowano za to jakieś duże pieniądze, powiedział: "Nie, niech tylko przyjdzie Mick Jagger i powie dziękuję", i tak się stało. Ale wróćmy do jego twórczości. Był wybitnym kompozytorem polskiego big-beatu, bardzo wiele utworów dla różnych formacji komponował. Oczywiście dla Czerwono-Czarnych, ale potem także dla Trubadurów, w których był kierownikiem muzycznym. I bardzo trudno wybrać z jego repertuaru jakąś jedną bardzo taką reprezentatywną piosenkę dla twórczości jego, bo komponował i wolne, i szybkie piosenki. Był naprawdę niezwykle, niezwykle uniwersalny i jest, bo potem na przykład, przypomnimy sobie "Chałupy welcome to" czy "Gdzie się podziały tamte prywatki". Ryszard Poznakowski to jest po prostu fabryka przebojów. Ale wróćmy do Czerwono-Czarnych, do czasów big-beatu i do pierwszej piosenki, jaką Ryszard Poznakowski skomponował dla big-beatowej artystki.**

[fragment utworu "Mały Książę" – Czerwono-Czarni]

MARIA SZABŁOWSKA: **Grał wtedy w zespole Tony i piosenka miała być dla Haliny Frąckowiak. Tekst do niej napisał Krzysztof Dzikowski, jeden też z wielkich tekściarzy tamtego big-beatu, "Mały Książę". Mały Książę z książeczki kart, a więc piosenka o bardzo wtedy modnej i czytanej książce przez młodych właśnie ludzi. Jakoś tak się stało, że Halina Frąckowiak tego nie zaśpiewała, potem Ryszard Poznakowski został szefem Czerwono-Czarnych i jakoś przekazał tę piosenkę Kasi Sobczyk. No i okazało się, że ten utwór stał się wielkim przebojem, młodzież nie**

wyobrażała sobie koncertu Czerwono-Czarnych, żeby Kasia nie zaśpiewała "Małego Księcia". Zawsze takim rytuałem było, że Kasia pytała w tej piosence: "Gdzie jesteś, Mały Książę?" i wówczas z widowni się odzywało: "Tu jestem, tu jestem, Kasiu". Tak było na bardzo wielu koncertach. I Poznakowski dzisiaj wspominając tamte czasy, mówi, że od tego zaczęła się jego kariera twórcy big-beatowego, bo przecież on skończył szkołę muzyczną i potem wyższą szkołę muzyczną, i miał być fagocistą, który gra w filharmonii. No na szczęście, może na nieszczęście dla filharmonii, ale na szczęście dla historii polskiej muzyki rozrywkowej tak się nie stało. "Mały Książę" Czerwono-Czarni, Kasia Sobczyk.

[fragment utworu "Mały Książę" – Czerwono-Czarni]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.